

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1248. Molski Marcin. Uwagio nad panowaniem... Stanisława Augusta, Króla Polskiego... przez obywatela tegoż kraju w dwóch częściach r. 1776 wydane.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська наукова
бібліотека
ім. В. Стефаника
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Грав. 1248

Зак. 158-4000

N^o 1248.

V 976

Stanislajda.

Marcina Molo Riego.

Jakobson Riego 16

Kupno Chodźyński.

K. K. 335/28

Uwagi

Nad Panowaniem
Najjasniejszego Stanisława
Augusta Króla Polskiego
W. Xcia Litt. ett.
przez Obywatela tegoż Kraju
w Dwuch Częściach
Roku 1796 wydane



Non cuivis Lectori Auditorive placebo
Lector et Auditor nec mihi quisque
placet



Mitosciwy Panie!

Praery. Wknięć przyjacielu Tadekowi powzatek
tego pisma; Dobroć Pańska osmieliła pióro
moje. Składam Panu Wknięć, P. M. Mitomiu kon-
tynuacyą tych uwag, jakie niedożywały owe w dzie-
nisci mojej będzie świadkiem z darzeni w drugiej
części obiętych; Wystawidem ie tą prawdą, iaką
w każdym czasie zachować należy, a szeregowniey
wtedy, gdy się mówi o Wzypetresnych. — Nielekam-
nie karutow stromosci, bo Publicznosc jest wiadoma,
i ledwo mam szeregwie byc Wknięćci znany; —
Na ostalek przyde, waktad z karutoscia, niechay mi
wymieni jeden rys, który pióro moje karumieru-

Mam honor wyznacizic z nay-
wiekszym respektem —

Wknięćci P. M. Mitosciwego

wierny poddany

Marcin Molski

Dnia 15. Lutego
1797. Gdano

Epoka przed Panowaniem y
znajniejszyze z darzenia w Czasie Panowania
do R. 1788.

2

Do Jego Królewskiej Mości.

On me parle souvent d'un Roy glante
D'un Roy sage et d'un Roy persecute;
Lui dans sa Royauté meure
N'a pu trouver un Roy si étate
Que ses propres sujets pour-sussivent à toute
heure; Je pleure -

Wolter mówią o Włochach

Kiedy owi Mściwi Drajmę przez nowe Tyrany
Na Polach Filipiejskich z Drajmem wykonany,
Gdzie w Piro swą Helazem przed niebios obliczem
Wamętłą wyrzekł skargę: „Cnota: iestes' niczem”,
Dawato się ze Brutus w występnej sławie
Niestawnie wini Bóstwo y złoneczny cnotie.
Ale kiedy nie szczeniemi ciągłe wieków dzieie

Stawiają mi bez przerwy smutne cnot koleie,
Gdy widzę Tamerlany, Filipy Henryki (a)
Wniechodzące w osłupieci rod Herulow Daki
Nędzney ludzkosci biere y obidy trone
Szczelinię Swiat Krowawizę do purnego zgonu -
/a/ Filip II. Król Hiszpański zwany Diabłem Potudniwym
Henryk VIII. Król Angielski Tyran wdome, Tyran w
Ragdaie y w Belgij -

Gdy losy wstrząsniesz dolę, w prawych twardej
Szyi, w lewej karku, w nosie. /6/
Wielki Bóże! nie pozwól, aś Seta, w plemie
Twoim, abyś strapił, o ziemie,
Gdy w tym, w tym, w tym, w tym, w tym,
Talent, prośca, w tym, w tym, w tym,
Gdy jak ty, w tym, w tym, w tym, w tym,
Osklepienia, w tym, w tym, w tym,
Gdy Ty cis niepraniwad, w tym, w tym,
Wrolic! nie maż, straskaney gdzie spwergie suwinnie,
Gdy Cię niewinnym widzę, z uszytkiego wyrucim
Wielki Bóże! przebaż mi, że narzekam z Brutem,
Wrolic! którego Cnota ujęte nie szeregliwa
Jebie y domowe wrogi pokonywa
Z ostatnim bez najtwardszym walory, z dzie adamenia,
Marywam ie probierzym Monarchum karnieniem
Swiat który na tę walke patrzy sie z daleka
Prozumiad znalosci w Wrolicu razem y Ciotwiska
Przebażyszby stobofe. - Któr nie bytby staby.
Ty Wray. . . tu mitosi siebie. . . tu borta puwaby
Ty jednak bez prirnosci dumnego Stoika,
Co wypnai niechue bolu, chwiaz' z bolu syka

/6/. Henryk VI. Król Angielski z Donnu Lancastruw. tdy rany
apychanny zabity, pu którym Edward IV. Tyrani nastąpił. patryez

Patrysz skromnie iak Tworq, ustanow dole
Ja reka, ktora tworzy y od twarza Króle,
Jak swiory utrzy bilans nasze Pany abo wyne
Co bez Nas y nie dla Nas w droga wesoty wojne,
Cay Nam wydra częci iakq, czyli reszte Ziemi
Bosmy stabi... a Pichegrou y Jourdan bitnemi.
Poiwizony trzeci ran Mocarwu potrzebi
Czi Cie Króle wyrosi nad samego siebie?
Co za Bóstwo statusiq Dusze, Tworq, Darzy?
Ikd ten pokoy umysle, ta jsgoda twarzy?
Jaka nigdy wydrisy nie rasnieji czudo.
Choi go szeregwie y wielkosi otacza nakudo;
Oto wyzisa nad wszelkie trazy y cierpienia
Cnota, Swiactwo prawdy, glos twego sumnienia.
Les chial, zis czynid uszytko, zis radzid naylepi.
Ten to balsam pniechy Dusze, Tworq, kracpi,
Kiedy wmiare, spowobow, chęci y przeszkody
Potomnosi wazyje zechue Króle y Narody.
Jeli do czci Wskulen ten prawo moji, bydzie
Kto spiekrym Nummy Jenerm kapiad na usziednie
Kto cenigi dobro, ludu nad swietne jwidowie
Nie skrowawid udzey ziemi, lez, gswieid swowie
Kto maige obaych stytu, a Prudaka zpruodie,
Nie co chial, ale co moge zrobid dla Narodu. Kto

Kto obdarzonych więcej... Wdzięcznych mniej naliczy
Kto stworzył a nie stworzył pod Kielich goryczy -
Krośle! komuś naliczy więcej tych zaszczytów?
Ktore zdobia pamięć Trajanów y Tytów. -

O Prawdo! tyś nie awykła zginąć się przed nikim
Stwiernik Nasz twym nigdy nie będzie stwiernikiem -
Ludkosię popierana anizymoz upamięnienie.

Przetłum wielkości Daj wyobrażenie -

Nie ten, co śmierć y przeswach po Narodach sięie,
Których powód upadkiem, atych nigdy się śmierć.

Nie ten, co chytra w swięte umowy się wdziera,
Osiekanych wprawd tygi, atupionych zabiera.

Chytra zacrepney wojny dla zysków y dumy

La Seterling puszoza na męt ludu swęgo stęmy
Ni ow, co staby wydrze bitnieyzych siedlika.

Na stabyym Miciwie Mraie y wtamy uciska.
Których Berda kład Oycie atorreca potomski,

Nie dla nich zachwawa wielkości jmy domki,

Pokry, Kulnictwo, Kunszta Nauki y prawa

To Narodow pomysłności, to Mocarstw stawa.

Tak August wtadry swięcy niechwalne pierzgi

Zgładziłszy przez ozdoby dla Prymu pamiętki

Lud jmy ognie obecny temu signat stwy.

Wziworn Was Przym a Cędy. wracam marmierowy
cruc.

Czci musiał się do Stawy iść gościć pręty,
Pewnież się uin przez Krowawę z głow Rymskich pomsty.
Nad pyszne Rymsu gmachy, nad nieby kamienie,
Map, królu czym byś Twoje zaleid wspomnie nie,
Coi byś Narod pwo Naszych dwóch Augustach zgorie?
Czym moge być? ydybyś dawniej zariad na ich Tronie
... Obywatel jutweczny zepsuty nie rządem,
Napowiny praw wagań, pycha, y przesądem,
Ltwaine akilles Pomow sważnie, ze batwany
Stadaty y Wichnyty krajem na marniary,
Marnymiem lub ofiarą, byś słaszcii bogaczas,
Ten na waciem nie winid wodu od Oracza.
Chłopiek nie byś swarany z jak istnos: Cztwiera
Mogę się zabijcas gnywną wykupić od miecza.
Miafta pwo Chtosta Natow zwanych Stanftami,
Pogurach uznawano się byty, Miaftami.
Duchowny bez Nauki na żywotach wparaty
Strzygłi Kłodun, zmyślad cuda, y wygoniał Czwoty.
Noż Szkolne wychowanie Przej Krajiny ślepy,
Jakie zbierał owoce iakie byty Szerepy.
Ciemney kawał tainy, młoda, wazku odruśda.
z Ta albo Pieriackiego chta się nie młoda
Albo do Kgraj Dwofskich mybrana opiew,

Szymku

Sejmiku z Granicznych patrzył rozbojów;
Dziwka uśdych Kłobrow bzdura z Jurystów
Ciągnął krowie, a sprawa wlekała lat trzysta.
Złomierz, na wiernych lejach bez ryzyka z wyprawy
Trzymamy Dla Honoru wiadomości i butawy;
W ten czas chyba ruszony widział uin oboru,
Gdy Woda Dumny na uśdym chwałcie pomflic zboru
Kłob Publiczny, uśdny, wyprawy szafunków,
Ten kłob i trywał Sejmy uchodzące rachunków,
Intorepa Narodu, awigaki, a wstronnie mi,
Wawr Dworskiego języka, były tak obcemi,
Ze gdy potrzebie krajem wypadło ustąpić,
Odwykły Polak musiał cudzoziemca znieść.
Stwierm: Narod letargu się by Chroba,
Narod, który trzydzieścia lat nie wstawał woba,
Nigdy własnych przykłąw dobrze nie rozumiał
Nigdy Prądów nie wierzył, Prądzie nie nie miał,
A xypin na niestoczności posiadając uśdosi,
Mógłby nie być ponętą ofiarną chciwości?
Taki własnie był stopień krajowej niemości.
Gdy kłob, Twój piwno wstawano pomocy -
Widział, iż brak światła i nieład u Narodzie
Na główny celom Twój stał bym przeszkodzie.

Podobne kampania między innymi pod ^{wyprawami} Sulejowem i
gdy indziej -

5
Swojzrawszy na urońnych... podniosłeś Nauli.
Był stych Cyrow, swiatlejsze, po prawicy usulei.
Rycerskich Mernow słuwa przed Tobą...
Na popiełnili Twoje Taremnie wkładana.
Dom co był w Nauli, y polowu składem.
Twoją Krole Cpeka, Twym powstał nakładem.
Młodz, tej skisty w Domwie siedliska wricono
Kortalcita grubych Brai, sama wykortatunow.
Stolica, która zwykłe ten Powiatom daie
Laydne przystada ziemkom obyszarie.
Zawad usz wolna Polaku wysuwae z przysądu.
Smiał błądy zwae bładami, smiał wadychai do Prądu.
Ludzkosci, porządek, swiasto, przesyty wkład Seymowy.
Luboyca ptand gtwę, krostern ustanoey gtwę.
Uisk mownych przewaga, Zaiardowe mowdy.
Nie warique Polaka od Tatarow kowdy.
Prąd, Seymy, bezpiecstwo, prawnicza przewotoka,
Nie usaty Kwaszowego Prawodawcom oka.
Migto Skarb y Wojzla wprawidła szeregative.
Tamten nie był szarpany, to nie uciasliwe.
Obcy pod mniem przyciarnym urodzony niebem
Ludnid kraj zalony Dobroci y Chleber.
Wzniostyie miasta, zakwitł handel z ludzieda.
Polaka wnowę się postae przybierae mareda.
Krole! iezene lat dziefisi opulow nego bytie.
Przyzobymy

Przytulibyśmy do Prądu sity i Kredytu.

Alle Twój koch. Obrzydli, przeszedł Szczęśliwy.

Tak jak były nieśmiało krajowe nieładny —

Pierwszy adierby niechętnych, On Bohater Szczęśliwy

Chciwy przygniesi szersze iwa Twój koch. Szczęśliwy.

W nadbrzeża Newy Dmuchny Szczęśliwy przeszedł

Ze Polakami Rodakiem Dawny i na ruzi

Ciż obawa czy aarowski czyli to obwie

Sklepy Grzech i Niemiec, aby aarowski Twój koch.

Miły i Przynowierew, to iabliwa nie aarowski

Nieoptakane Dwie przygniesi Nam szczęśliwy?

Imatei i i meoras iefere tamai przeszedł stary

Co Przytuliby czei obicy brat na krajowe ruziny.

Lez wyprzed to ulegai i niemogai przeszedł stary

Chciates i dnych nie aarowski, drugim co i dogwadaie.

Serjom szedni i ruzi Drogę, a serjom wyprzedki,

Asi nado to iestuyty aarowski Szczęśliwy —

Dwidziations czei: Narodu przez swięte iestwarie

Ze krol szucha obacie Prawoz i Otzarre.

Wstawowierne umyaty wyprzed Fanatyzm ruzi

Arystokrat respionny przeszedł Natęgi —

Trud Ci iefere Narodu, bozne Liandy i skladas,

Imatei sto wiaz iestwarie, byles nie ty iestwarie.

Przytuliby... gorka Owoc Radomskiej Kabały.

Ze opieki iestwarie, Ma Nas wyprzedki

szczęśliwy

d. / otę. se
krotney umo
wie iest wozni
anki, w Dru
jach Fryderyka
Historie de
munkers

Opieka Dobra Prawo rządzi nie spornem.
Krew swieżonych Lat kilka stey nieochda ziemi
Ginąć Narw. a Sasiad smierci zię. Szeptu
Zgubniejszye przeciwko Nam uktada. roboty.
Jędy bronię swoy sweyo pognębiać atwarję.
On tym czasem Aluwkiem krajem Nas pokarwie.
Kroci. te morzy diwokuu, kłębi pustoszenia
Smutne są, lecz nie rządym wyrażone zdarzenia.
Lud iaku obłakane mwinieyorych ofiary
mogę mniemaję zię, bieżę za interes wiary.
Smutniejszye za pędnym piórem rozwijaję scena
Jakiey na dwóch Henrykach miada przykadek Serwa
z Kozgu Prezburskiej zgrai, wykład pęd zawiarty. /e/
Ten nieznane rozprawę Brutusow bekarty.
Ostawne atasko dawnieyorych Jazowgurskie mury
Kryty w swiętym upronie wyroschi matery.
Tamto... Wiednym Dobremu cześci składano Bogu.
Na Dniegim, Aboryze Nowe, za ostrono rogu,
z Wystrukanych woflatnich mottochu w dabo, w,
Cierdziesiątu swa, Stolicę, naszte Prawellabow.
Jeśli Dni Twoich calosc wipaych na wtoście,
Miedzy ludu remiościę ludowi z datofis.
Nichey rowę go zaprzeozai, lecz kroci trebaby
Policzyc takie w ludu, wymowy prawaby.

/e/ Miedzye gozie Generalnosci w ten czas przebywada —

Wpasci unagta wroze totrow, Jch ranny zelarem,
Czekai pomocy swrich y baci sie, iey rarem, —
Wczarna, rwe na uboczne, Doftai sie rozdrozie,
Tam wyszlo, co zastrazyci najau chwalszych moze.

Miei obecne praei soba, y wlatk srogim stanie
Ldoby sie na najstodose totrow przekonanie
Ze ten w sie do gwałtku najczyrmiey przytwys,

Wymowa pokonany bron ci u nwy stwys,
Sa to azpewne Cuda, ale wymnai trzeba,
Les' Ty wiele materiał dotych Cudow Nieba.

Zbrodnia, ktoraż zpuł miezna wypraszal Taskawie
Usturyca Twiemu y Serce y stawie,

Nadto zas Do Szpiedakicy przydatna rachuby,
Ochydawnych u Swiate abliada do aguby. —

Mniemane posrednicie, wypadli wkrady Naf abroynie

Apotorywory Koniec pizuoletniey wojnie.
Wzieli Nas za lud srogi tatury do niezgody,

Jna miecnie podali praw swrich wywody:
Latemi najczyrmieyze odigto dzierkawcy,

Ltupiony Tron z szafunka, awalono Naf prawy,
Wtadaa, ktoraż cednego Krola wladza bya.

Na Fryziesci y killea wladz sie, przedielita.
Juz nie sam bytes Krolom, Prada imy wladz.

Przecie na Cudze winy zawores odpowiadat,
Leoz, wyioru nad zgryzliwa, Seymnu Nafrych wzraue,

nie prestates

Nieprzełata obmyślać swierych sikid naprawę
Wsporynlu, w którym opowie Bawarckiej uieagody.
Suzgeliwie lat Iwanasie Drymaty Nawody.
Czuwales iak na Oyca Ojczyzny naleriy.
Pod Twoim ciagle Okiem byt wychow miodzieryj.

Artysta Naueryuel, Meren y Mereni.
Wzrostkich na grod rodracim byli zachyceni,
w Nadzieli in gatzali Twoj szeregowne storcia,
Przymusq Duse wexasie, w potrzebie oftonia,
Ta Opieka, te kofsta, zachody bez przerwy.

Nie sam miaty nacelu przybytec Minerwy,
w Pownym starym widoku y arwionq nadziela,
Dom, gdzie Nawozna smierci re spiracii, leia.

Ten sprzet Marsa co gubi y zbawia Nawody.
Te wstey sprawie Monarchow oftatnie duwoy ^{ultima} _{partii they}
Nowym coraz zapasem bogactw zbrojowia,
Byly dla Kraiu chwata, miaty byc warownia.
Inetyuz bez zastannia za Darami Dary.

Saly Broni Kosciemickiej wosrane ofiary.
Odadabraige Stolic, Rozzarnemi gmachy,
Bidniejszyego Miephanca uwolnites Sachy.
Zolnierz Drowiem y wiekiem przydatny Kraiu
Uktadany w obrotały wtapinyz Starwui
Wystetony critego znalant w Tobie Pana
Dales Chleb, y szanowne awanie weterana.

Twoim

Twoim Darom Kray uwinien uszko niedzianey uszby
Przelopu ktore wadzi do letwy zlitryty
Prerwaraię mnogoscię skarbow Twoich Kracie
Szpiane nie wadzernikowu, Dobrym y sierwie.
Ze pdrize, ta barrowi Dla put nocnych yzoi,
Saly one na rachunek szeszeliwey, przysztuzi.
Tak stuzgi Narodowi, magne wyztkich dawnye,
Niemoztes' oig z Tytuem na strate dnu skarye.
Juz Termy, chwaci barrey wolanie z Kuzynaiem
Schodzity na ogulnych przytkach Dla Kracie,
Kraci bytu piewynowych Liomkow Dobrosi stancie,
Zmach Prigowy: nim pziak zaię sie z Dywanu,
Do przyzney na prawy byt przygotowany
zllwaga, aby ciezey nie obranie suany.
Cwi: wpaęto anowym rysem dwuch niebaunnych Ciesli,
Wydarli Ci suw waga, y eady Dom xuzieli!
Cremurci niestuchany: cremur Tworie z darcia
Nie tyle co nad Kurma miady panowania?
Cremur to prawda nie iest co przytowie niecie:
Ze Polak rozumniejszy po szkodach stacie sie?
Subo Nas ponizity kleski y rozbiory,
Subo wzrostu nowcep pilnowaty Dwory,
Kwila natym kawle zostawionej ziemi,
Jeszebyjmy przy Tobie byli szeszeliwemi;
Ale xbiezimm nie szeszela kardz, uidiaci bedzimm
Polaku szwi powtornych Szpawca, y Mary ziem.

Część Druga

Lawieraigca warniejszye zdarzenia
od R. 1788. do końca rozbioru Kraiu

Gdy Bostwo nie zbtogane, czy bez Jego woli
Kępy trąff dolist resztę tanuchwu niewali;
Gdy umiowny Tryumwirat postanowid sobie
Nawet Jmie Narodu zagadzie na Globie;
Aktorzy usytskim ^{waw 1788.} szeregiem przyniesi mieli,
Skusiwszy Nas zgnębionych Dziśiay Kapomnieli.
Gdy świat cały umilkny, nad dolę Polakow,
Nawet mnie Rodakowi skarży współrodaka;
Mogłbym zbieg smutnych zdarzen, mogłbym przez namięć
Jnie szeregiu tej Ziemi winie potowienie;
Tyle wielkow y Dziejow stawilbym przykhtady
Jak uone Parstwa rosty, drugich piktę Mady,
Upadł Rzym, a Kartago y Laedemonow
Leia zata, światnosicą gniewu przywalona;
Ale udy wytyżni y bez Cielu razem,
Co Nas bronia y Obeym przemożci Helazem
Co niepomięgi na cziym wytworzeni Chlebie
Na udney khtadli Szali Ożerzysne y Siebie

Dnia wtoregi po zakatach wstaje swoy z zgrzywoty
Zuchwaloy sydzge z Enoty, udawaniu Enoty,
Jtego w naywimmieyszey Cacia Nam, postaci.
Co naywiecey uwierpiad y naywiecey traci.
Alud ktorego rozpacz gwaltty y cierpienia
Krobity taltwym karze przyimowai z darzenia
J'liomek siana, zrocznie zamamiony potwarza
Mini. Kwiata, dla czego, bo go stemu skarza. -
Zeruniny te zastone; nich prawdy puchodnia
Wysweci gdzie byt nierzede, omylka y abrodnia,
Nied matka wsame dotg ptwona niewobniki
Brostuge w niedotrze, niemowlat Jzyki
Obok naynierwszych Enoty y wiary, prawidol
Nauery ich wymawiaie Jmionu Strazydel,
Ktorych pycha, niezgodu, przekupstwo zswywola,
Dnie wigiu Milionom przywstet nie dola. -
Zawniymy wiec od Sejmu, ktory zwaiby trzeba
Ostatnia, iuz przestoga, czyli Kana z Nieba,
Kiereli z dalsiejszych skutkuw w nieci nie godzi,
Pawnie w ten Sejm, pamistny obwie to wchodzi;
Dwa Mocarstwa w nafrey Sarsawia, Ziemi
Kostaty poludniowa, Wojna, Lajtemi
Zajad trzeci, ktorego rebowney porady.
Wfizetyzi, mizery wschodem y Patroca, zwaady. -
wpledriwzy -

Występowy, iż Polak nie byłby Daleki,
Narzuconey na Siebie poraby się Opieki,
Dat pormai, że chęć utajne Dobro z Naszym zgodzie
Bragnie Nas do Obcego wstępu swobodzie,
Niemad Narve, że musie okwierać pole
Ulepszy bez przeszkody Kraiu swego dole,
Lwotanu Sejm, zebranu w Sejmickim powiaty,
Domnięci czym są, Stabrego znowmniejszym Traktaty,
Ze bez sily, co reka, napadna, do piera,
Nie sobie Polnik sie, ani sobie zbiera,
Wierwanym do tej prawy alecia, ariety
Nieregla Publiczney nie seregdać potrzeby;
Podtak szeregliwym haslem adwolatniej Kielei,
Stawa Sejm, swany Sejmem Krajowym Nadziei,
Nygtyfornu wptyw obcy przesie to zawady,
Ktoremi Krozporanu Dawniejszym Obrady,
Ugubne Veto, co pamiji Prawkow Naszych Wierci,
Aktem zwiagalni z Sejmowey wyparto swigtyrni,
Krol z Narodem, z Nim Narve, Skarb Woytku, Kage staty,
Codziennie wstepach Naszych Praw dawnow broniaty,
Kreniknieni potrzeba, korzystania znowy,
Poka sie, zaktiwone nie ugodzą Dwory,
Mieymy, nekli z zapatem, Lbroynych Stotyrcy,
Dajmy potowz mienia, powwisimy y uricy,
Jedolce na przyjetym zostajemy Urady
Pohze Kraj wyptey Naszy, potrzebowal bezdzig,
Salu byd.

Taki był wstęp gorliwie rozważanej sprawy,
Ach! czemuż tyś tu sądził umieść Polacy.
Czemur, tak nędzny koniec Szwajcarskiej powroty.
Bouryts zapatu, na miejscu Rosyjskim. —
Jak strusień, kiedy sękiem nie gwałtownym plynie
tyrnięgd, nie się od wili przyległej roślinie
Niekoniego magła wznieca, ^{przez} powroty wudy,
Sumi, rwie, y zalewa ten same są grody;
Tak seym baczny do Szwajcra posuwany krokiem
Dzalasbyie, nie czynią Strusienka Potokiem;
Szer, ciągle nie przeworny, a Sumny przed czasem,
których wapie mógł, reszce pobudził kataraktem,
Jeżere pióra nie psucho od Szwajcra uchwały,
Juz się Nasz Prawodawca nie posiadał. cady.
Juz stem tysięcy, które sporywały w kszycie,
Brat kraie, groził Lemsta, Gorniejszy putydzie;
W tym Szycie Ludziomskim przemowi wpy tonem,
Wiały Posz Gwarancie nieby wawyrainiem,
Nadzieja Najlepszego dla Ojczyzny zwrotu.
Zagorzatych umyślu dohonesy. # awrotu. —
Odtąd Szalenstwo średniej nieznaję miary.
Gorsze w Praw Szwajcra rozpowieci Szwajcra.
Przez niedotężną pomotę, za dawne uciski,
Nie myślowe na cłofkę wzucano pociski;
iaki reby

Jak reby ptuche wrzawy, przy kraiu niemoey
Nie barriey Nas umizaty, niu Dama z Rudnoy
Publicznosci ktora czesto niema wierney Izali,
Ktadzi tych, co putzpiu, y tych kterych Chwali,
Gaige krykliwym mowcom, dewzage jukklasli
Pomazata Seymowa, wrzawę y nieślafli;
Wykryzany iest kdrayia, brany za wyrodka,
Ktokulwiec smieł jwiedziec trzymamy zię swodka,
Proszadek na upurney walec zwielomwustwem,
Lszest z Plaw, populawnym przegawany mowstwem,
Jak wize, co bydo składem dawniejszyey budowy,
Ktadza Wyjoka, Tytuł fey, Ruge migry Seymowy,
Z Ptuchusia, niu dobiega Prawodawce ciado,
Wskrad Snyderstwa y zgiešku awalnym kostato,
Wiel, kteremu mebarznosci Seymowejo kroke,
Los Narodu wzbyt smutnym Stawida widoku,
Chierage przepasi; to kterey slepa wizekrosi leci,
Jak dobry Ojciec, wraca rozpydzone Dzieci,
Stojcie, rek, niu ta droga do Szerszcia jwawari,
Gubi was, kto umowę z mownym zywac raedi,
Jeli kiedy Wojownik przychwiegi zpiory,
Wimzym ^{nie do chowu es niu ch / umow, rozpyd / jany awary} by, ale nierznie gdy krok jego wparado,
Allimo jekow ludzofji, te winy kataro.
Nie sa, to dla was Slady, ani wRAFzym Stanie
Braci zię godzi dawniejszych czasow, jwionasie;
Stanymy

Tranymy tych co daisiay sa Trone ozdoba,
Krystkich miymy, gey mwina, Poftrmnych zasoba,
Ale dlasrakajucych zwiqzku z Osuennemi,
Jest niemylna Skaznoka wputoacemii Liemii,
Kiech imi patra z Kachoi, Ja w Putnoiney Liere
Naypeconieysze Narodu bezpieczstwo widze;
Stosunek Panstw obyga y wspolnosci Jazyka,
Nayblizey sig z Krajowym Jazykiem styka,
Lwow z sagtych Krawatkow nad Opis Laboru,
Winnimy dziełnym wplywom Kijajickiego Dworu
Przydajemyz nam imych Krajowey potrzebie;
Przez handlowe widoki uagrze, Nas do siebie,
Juz rozpowi Napemu nieozuka dai tamy,
Ale nie grozmy sila, ktorey dzis niemamy
Poftrpiemy z namydem, niewierzmy zarzowom,
Lawofe gwaltowone Amiany, podlegaty bledom.
Jesli sobie nie bzdziem zniechycac, Szjadow
Lytwiey do krayternych doydziemy ukladow,
Pamiatamy, ze juspiech y niebaer ne moway
Jesze Nas powai moga, na tyn oby zmalow;
Jak bez Skulku ytos Bogu powraca z obloti,
Kiedy na Kraslepiwnych wotach, przez Broroki.
Tak rownie niezrepliany Do yworney Dumy
w Brorockim Duchu zwraca krot obgkane stamy,
w aburywary.

41
Wzburzywszy, w rozpaczę wzburzy się, w datę,
Jur Naszym Prawodawcom szaleć nie may statec;
Kray bez sity, bez Arzdu, Skarb Publiczny nazy,
Raduty przeysci z Kapatu, do Limney rowagi!
A Solenne zerwanie rozmow y przyjazni,
Nierownoty ich bez stuszney zostawie boiazni,
Ale piewozeczenie Prodatk, zbytkiem zbytek sci gad,
Jnagle sie zapalad, y przędko i osty gad;
Tworze Woyzku, ile sie szlachetnym wabid lotem.
Tyle upad, go y mayzato optacie go potem.
Niezasilaty wiele tym czasie szlaski,
Trzeba byto wiecryste obmyslai podatki;
By kry neli zhoynoscią, chlubną, dla Narodu,
Oddaymy grosz Dziesiaty Ziarnskiego dochodu;
Nieszczęsiem uchwalony ogulnie podatek,
Ucisnął się przez Prawnika szkodliwy dodatek:
Z Statych tylko dochodow wtorzono warunek,
Przez Skajstwo rozwiniaige obu dwuch gatunek,
Czesi wiekzora, jak niestata, ostregda dla siebie
Repte danu zwykzostom, Publiczney potrzebie,
Jkto sie lenid pomoce Narodowej sprawie,
Tysigorne miad ostony, w oboznym Prawie;
Wada ktorey wzrostek narzairmy de Daty
Jak w Pręgiac Prawodawcow siedly Adwokaty.

Nadepdas

Nadesła skąpa Mapa niewierney Daniny
Jeżere był czas poprawić postrzeżone winy,
Mina było zawoźnicę gwałt Danę, potroic,
Zaiggi Wojska zebrać zebrańce uzbawic,
A pod zastonę broni wynajdywać nawe,
Dopodnieprze Krajowi Zwodto podatkowe
Powiektu, krok gwałtowny, niechby y tak było,
Zachowanie Narodu, wzięć go gwałt;
Swoboda nie jest Droga, pytaćmy wojud Braui,
Czy nie drożey wick Kraiu Niewola się, ptaci.
Seym z Wszęd. Liomliwu stozony, miał Liomka awyżcau
Z dżię zakwafisz, lecz co kariz, Paie;
Niewdatsiz co braui, szedł trybem prawniczym,
Piwnicd lat dwie juwatek askoneryd naniczym;
Sarytyuiz Strumycki Do Ogulney Mapy,
Znaleriwno w Ofiarach rżney Ludu Kłapy;
Urzydy. Doftoicnistwas, zastęgowie wftygi
Isty Zapłata, na ispariie Krajowej puzgi;
Ale te drobne wptywy. Owoc Szatapu,
Nietyle zasilaty, ile straty czasu,
A Skarb zbierany. Danin mrowiony nastokiem,
Nagosi Nasza, wistowid, gwałt Szpica, Okiem.

Tak

76
Tak Sejm womylnych zwiędtaeh szukaiegi Dochodu,
Zdad sie przyznawai iawnie uboſtwo Narodu,
I Sto tyſięcy, które w Kapale utworzy,
Nie przebacionym ſkapotwem, trzeia ergoć umorzy;
Widzielismy Romowych Wragzen nie tady
Leu nętrney polityki; zobaczmy uktady:
Jak Celowicki względem wtrzeb, y wtaoney niernocy.
Szuka wzwigzkaeh ^{drugiego} Celowickoy porncy;
Jak do umowy ligi Narodu z Narodem
Jntores Rzecz ogulny, ſtaie ſię powodem.
Kierunek Stron w Okregu, trójga Mocarstw jntorem
Niemozge, ſwłafnym tylu ſidom, zoſta wierci;
Z ſeń Obrzymia, jntoga, zuchwale ſię mierzye,
Radzita Błotyka Tyſozego ſprzymierzye.
Kto Nas ſigad z Potudniem z Potnocy y wſchodu,
Dawał wizey nad bogos, do zwigzku powodu.
Taka byta Pwpya, lez po na ytey zmianie
Trzeba byto na inozey opieraie ſię ſiwanie.
Gdzie ſię szukaie, iak pewniey. Czy na dobrej wiene,
Czy na wpylnych ſtowanekach budowai przy mierze.
Czy takiey to rachybie, naleziado ſkawai
Gdy zmianu Narodowi ſprzymierzenia dawai;
Sejm

Sejm tego Przewodnika Pięli się uciepił,
Któryby wczoraj widzi, dziś pierwszy oslepił:
Postęgi Krol, długi amiera wielokrotni ptocha,
Lopieriona Nadrzjami czarownego Wtocha,
Leci studyz wymowy w gągorzaluw Dusze,
Stawizi Niemow niezgodne z Polakiem sciwose;
Lecz sleputa uchwaga wally sprzekonaniem,
Kobada glos Oycowoli zachwesi szemranie.
Ulyd Krol, a Sejm Nasze Swobody z Kwaie,
w Nowego Sprzymierzenia Porzki Dodaie;
Który iak Nam mowiono dawigardzi zdlisku,
Pochwose z Bickda dzymie, chiac miec tyllu wyzsku.
Krolu! Kto kulwiek zimna rozrywca, obcy miec
Co dzis' iest, y to cos Nam zapowiedzial w Sejmie,
Kto bacz y iak Ci ten Sejm, Sprzymierzenie umid;
Lec' pospiechny do zwigaku nieradzid nie czynid,
Jle Krowe nad utrata Ocyryny bulcie.
Lec' iedzi iedzi Twoja pamieci, przez try które leiz.
Postepujemy za Sejmem iaz by byt gotowy
Na Swierym obeliskie stawiony gmacz rowy;
Bioraz zpiewszy ukladow miarę do catosci,
Pylby wygoda Pana, Pomowy z Gosci,
Lec' ony mytmy zastarsaty, miephanom nie zdrowy,
Co podrywniat Lasade, daibniepzy budowy.
niepotowy.

19
Nie pokoy z Łazą Tronu wiernie sobie stać do,
Wawalonemi bez Krolawiu, Szwajczerie przepaść.
Dziwotnik mitorag, krajie prowadzony,
Nac Krew pomeniost obiegu, Naftę pie Korony,
Która zostal uerony i Augustow Potomek
Za wykazany piorem, podłuda utomek.

Tu Skarada ukrepu Prawda awera wladza
Seym dla wyboru nune Powiaty z gromada.
Aniechge z dai na drugich co zaseli Sami,
Przekli: My takze bęziem pracowali z wami,
Narod z Koptersawa Tronu o swoy byt zwolozny.
Zwiskozg Liczba Seymowuy tworzy skdad piewozny -
Blywad promykt nadziei, a wazli ta wspotka
Nada caley Machinie warownieysze lotka
Niestety, poduzieniu d Narodu. Studzy,
w Naydrowszey jego sprawie zasneli jak Drużay.

W tym piykna wynalazdu co do kortalu nowa,
Pnie opiem Seymowuych warowataz budowa,
Pan Domu z wygwenieyszym, niz dawney przepowrem,
Mogzisz rozrzadac wewngtr, doziera na Dworem,
Rozney Sturby Cieladka, Swi z Przychodnie,
Kudzielnym karku kardy miestsioz, swobodnie,
Milionowe mmiestwo gnaeh ten pochwalito,
Jedna pycha wyzrehta; mnieby ciasto byto.

A niedolna

A nie wolna przechylić zgodnej ludu mapy,
Z Serem krwie Naszey, chciwym przeniosz się w Jafę,
Nie idę do pomytek, jeśli byta iaka,
Ródak stawał, orus bytby osiwieca Ródaka,
Ale co mi dopowie Budowca Prządowy,
Ze mi dat ile trzeba stróżu do Budowy,
Czegwi Wart Prząd bez sity, w się dzisiaj staw;
Jutro Zbrojny Naciernik, Słodu nie zostawi.
Widział Jafę resmy się z pwrzakiem mi neli,
Zawyncaige o tego naszym konczyć mieli;
Dat kryplec Naysyknierze, dla Lublufi wzory,
Sam obłislim schytku Wozny, wogonej czekad pury,
Spzymierzenie który Nam pierwszy krok ofmieli,
Powozeczna, Kraiu Prądzi, dwakroć z Marri dzie lit,
Podchlebiał Probotnikorn, Nadzieję podwuid,
Ter był a tatni Kielich, którym Nas Dopuid,
Teym wylaruy^{at} do zbytku, na czele podzizki,
Wynosid dzielna, pumie Dobroczynney reki;
A pewny że nikt tego ustawy nie stamie,
Która, wspiera puzernie Spzymierzenia Pamie,
Zdawatsie, wgarowca kura, wipaga, na narri,
I koneryd upowerywa, Wozne z Starostami.
Wozna uprawdnie kurystna lecz nie była wexacie,
Kto zadart z Obzym, Sulge nie obrza na się;
Legd

Legt Starosta, a tu pow z choyevnyeh podziaty, 124
Drogi ordo na Opisach, Seymowi zabraty.
Juz Kavela z Szytowem zamknoupy plac boiu
Otwieraty z Japom Droge, do Pokoju.
Widziac w iakim celu az do Nowy bregow,
ze Skladu Seymowego, kilku upte zbiegow.
Jz Dwor który ich pasie Dume, z Stepute.
Zachowuje Xalenuw naialws. rabote;
Ostrzegat Król, iesli sie zbladzie jospiechern,
Lutka wczisiey zym Stanie, ugrzym bedie greche.
Tu Putno zase piona, Ten Pokoy Szziada,
Niebarzo Nam Spokoyna, myz zlowi za pwrada;
Ale Burwy, Regestra Szzi Tribunaty,
Naywarniejszyym Przedmiotom ustanie niechiaty,
Mury Gosci abogaid Głusami Drukarnie,
Amomenta koptowaz uptywaty marnie.
Wzrode podobnyeh drobnotek reszedi nap dzien swist
Dzien ostatnia Polaka, radosia, pamietny.
Gdzie Narod Dom Szubuiji Opatrznerne Bogu,
Klad kamien Reba, krola Wprybythwym Bogu.
Zatwiziel syngi nan z stobey Kielki Ziemie,
Zdawatsie Zahopywae Lot zelarnych bremie,
Koswigit Pasterz Ucaut trami lud zebrany.
Mniemadem Dabry Bore, res uir przebtagany,
Wozizren za piezuse Kroki, ktore sie powraty,
Król a Twego podnozka wdzigane stozid mody.

Ter-

"Ten Baybytek jest Naszey wdzierznoſci Dowodem,
"Porwol mi wriem ſpokoyne Wielbi Cię z Marudem,
"Chlubny z Budowy wiekiem srekanego Domu,
"Dobre Swemu chce czynić, przewodzi nikomu. -
Liczne Dzieci glos Oycy zezwiciem powstansaty,
Mamże wpiſci? Le Cię Nasze prozby obrazaty,
Wszakże ledwo rekorne Narodu zyszenia,
Premiów Kapitan z Ottawą w Niebieſkie Sklepienia,
Ledwo z obrazow Swiętych, wrociono w ſiedlika,
Narocy Oblok, pokaſie, y Piornu cyſkew,
z Puchoczym gromem spada Wyjwiednia Kartas,
Wraz ſem tyſicy zbroynnych dowodow poparta,
Miri ſzym, że niebaſzny zle mówid, y wiele,
Prawda moina te winy karzucie mi ſmieie,
Le lednych wzgardzoſt Prada, Drugich Cnotę deptaſ,
Le tak piſoſt, tak czynit, iak mi obcy ſzeptat,
Le ſobie y Pnychwieniom nadawad ſwobode,
Na koniec Le... Barankie zongites mi wode,
Natakich to jubuſkach Czteka prociwo Czteka,
Wystawionu zjugawo, Ludzhoſci y Wielu. -
ſzym skony dowyrnania, Wyrnanie a kulei
ſzym zacięgi dawne, z gromadza y klei,
ſzuka wzmocnie lejankę, bez podpur y Dachu,
Lejankę bo nie warta, dzieſ franienia Gmachu,
ſeer tamia, zię Zapory na przde chwythane,
Ogromna moc wypieraſ jutudniowa, ſiane. -
Jur-

Juz zalegal nad Dniestrskie, Piosyarin Pole,
 Gdy Sejm krajowa sily sklada wrze Krola;
 Stan Wojska, dos obratow, odpowied, przystojni,
 Nicradzity brai Daru mruemaney ufrusci,
 Ale skutki Odnowy y obrzecz Skyrn
 Porozumny wypadkiem, wosrawe baway y Wini,
 Zwizzek ktoremu upai iszere sig godzite,
 To Krola sliska, Wladze, przysige naklonite.

Sejm daleki od Sladaw szarawney Skarpynny,
 Docehniegizy w Wzrestach Naidaru Cyeryzyny,
 Jod dzinieyzych Frankow, w wozzwe bronis zezgku,
 Wzrod Smierci losow, Kraiu niepuscily wrzku,
 Przetwajowazy swoy cigzar na Krolenflie barki
 Posred z wieczana limita junadrai Folwarki -
 Nim Woysko obwierzyone o zapadnym Prawie
 Odebraty Rozkazy, stozowne wyprawie,
 Minu tey zarstee, co miala sto Mil do odony
 Drobny nadbiegd Posidek od zachodniej strony,
 Nim Krol z ogulney sily obrzynany skdadem
 Mógł zwizcie do porzadku, co bylo meladem,
 Y zaradzie brakowi potrzeb radto mnogich
 Kwazimny, ile momentow updynefo drogich;
 A Mocar, lubo pdaid Krowia pochwoy swie
 Poruwas sie wzglab Kraiu, liymieysty we troie

Na powieidmny

Tu powiadamy Stan Wojska, y iak za Pokoim,
Staranuj się sposobie ugotowaci Do boie;
Kanton Werbunckiem wedle Seymowej uchwały
Estatu y, Korpusom komplet przyniesd maty,
Pierwszy z Dymu przy szarym Rekruta podziela,
Pomniejszych kawałków nie zasilił wiele,
Drugi w Seymie pisarzy z względami na siebie,
Mniej iszore odpowiadał Korpusow potrzebie;
Niektóre z tych warunkow za ludnością byty.
Ale ta bez krajowej nie zakwitnie sity.
Nikt się z Obcych pod Stabę Prądy nie upiera:
Gdzie naniego czekał gwałt, zapad y nieza.
Wójsk Werbuncki, Prus ruci, Wolzgi y Kbiegi,
Mieli w Sukni Honoru supetne szeregi,
Pozналиomy, co byli te z miesu przychodnie,
Kalectwo, wstręt do pracy, Choroby y zbrodnie,
Puszerowo skrzywdą, czasu, niezdolnych do uprawy,
Czerstwy zbrodzeni to wziwoszy, niecrehad od prawy,
Szatym odzerywoszy Pächotne y korne
Rozewy; na postugi w Kraie nieochrome.
Co Garnizon w obydwóch Twierdach pozostał.
Co Stolicę w Głównę Miastę zaymowaty,
Licyliomy gotowych do Kraie obrony
Przedziepnie Opim Tyzigy, z Litwy y korony;
Agdy, puste w rozprawę oho z Tabellami,
Malartje ogut mnieyszy lillo Tyzigami,

16

Ten zwinny Scymu, który y błazid y szupid,
Niekompletowy Łodnier, do boiu, wystapid.

Ten to Łodnier, a barzicy Poeret Ochotrikow,
Zaniedbany pod oliem dawnieyzych Kuriorobnikow;
Bez porzywnych Zapasow przy nierowney bronii,
Przy niedostatku potrzeb, kiertnym braku Koni,
Wstetycznym Olbrzymem stawiony w zapas,
Miał na Siebie Probaka, Głos Smierci y niewerapny.

Król strawne momenta pospęchem nabywał,
Przypa Woylew, Marsz nagli, Granic ofadza;
A zaradziwszy między kiertem y kachudem,
Część doftawid pod Smiatym Synowca powodem;
Atody Woier, co okrywał Wolyn y Podole,
Dzi pierwsze oddat Łasocy y Łauderow szkole.
Przy zalecie nabytych ofolitym czynem,
Miał rozszyt swoch Ryeray, byci wnukiem i synem
Drugi z Prawa y kiertow, za krtaiowca brany,
Na głos Króla niejuszęd wsihwniey bronie siiany,
Lemscitafie za Narod sparranka wspaniala,
To Serce, którym zgrzeszył, Sercem ukarata;
Oparty woy krtaiu na Broni Produker
Król, by kartege czynu miał swiadkiem Polaka,
Przybiera sobie wpuerid Ogromney roboty,
Zaleponych zefnoscie, z rozgędku y Cnoty
Palityka potrzeby, Obrót zbroyney sity
Tym Cywilno. Wojenney Rady celem byty.

Dla przyda

Dla wyzdarcia uktadcu, porzadku y toku,
Byt pomocnik y swiadek przy Krolewskim Boku.
Bych y karewie dawniej iednego przemogly,
Temu obieciu jedze zaplowdzie niemogly,
Czymy bez alegaria natrzetu y Durmie,
Dawgat skromna, zastuga, zapomniana, wstemi
Premie co natym stopniu widziee go niechciada,
Najpiskniejszy swiadekwo Onoie tego data,
Wspolnik y wykonawca przepisow tej Rady.
On Krolowi cerniste usuwat zawady,
Chle te dzielne prace, te argerne sposoby,
Brane na odwrócenie niepomyslney doby,
Te nawet od spwyrznie usuwane chwile,
Niemogly adolac dwuygu nieszerzyciu isile;
Zeby wiej jupard dzielney Orzi Narodowy.
Pouga Krol Szjadca, do swigtey Umowy,
Wafnowiei, ze Swieckami Przyjarni lub broni,
Kray niewimny od Obey Napasci zastoni;
"Coz od powiada Szjadca ze w pamistnym Maie,
"Krowiadaono bez niego powosci do Kraie,
"Ji zwizski, ktore z Polska, tgeryli go jwidem,
"Jis wigrac prestaty adzisieprym Narodem,
"Ze go y wrociem namieysie, ktiregoimny mayzli,
"Stedy odwie Naszym, drugiemu pomyslili
Karanosie domyslic/*/ ze od powiedz Bariska,

/* Karanospie domyslic/ wyuzg od powiedzi Krola Bruskiego
na List Jhngui —

17

Była kwitem dla Seymu, za Odnowę Gdaińska,
Wzysku w dalszym wieku na rabe rachubie stę;
Zwiedzie się czasze, który zwiedzionych nie boi;

Tu król więcej dotknęty niżli zadziwiony,
Jdąc tam, gdzie rozumiał niebydź omylony.
Niechby umilkła wdzięczność na głoś tego Kraiu.
Co Niemcom poniosł wsparcie na brzegi Dunaiu.
Ale głoś Polityczny na własną swobodę.

~~Jdąc rzekli;~~
Pradził mić Suana Poloki, za warina przegródę,
Jdąc rzekli, że Wieden zaigły Frank, armi,
Zni przeciwko Nam, ani będzie z Nammi;
Tak król u progu królowi pułat ber skutecznie,
Jeden odprawił z Niemym, drugi przybył ~~z Niemym~~ ^{z Niemym};
Spokojnie to sobie przymuszony zowoić;
Niemaję się, nie szeregów wymoc lub uprosić;
A zewsząd pod Ogromem tturnego Nachodu

Nachęca wzyskich w jmie Wolności y Cnoty,
Aby z nim się tazyły ochotnie wose Piety,
Troskami skotutarym niefulguęzi Latom,
Offiarnie przewodzić Ziemiom y Powiatom,
Stanety nate staato z owemi Przewodniki,
Owe z biernych Woiwodstw sprowadzane Szylki,
Wzrost widoczney przewagi nie równego boiu.
Wzyskles zuturim wate krókiem, iakby za Polowiu,
ofobitusc.

~~Wzrost~~

Osobliwość, Namysty przedzielne mniemania,
Stawaty narawadzie Duchowi powstajac:
Wielu ktorych krawwa obchodzita dola,
Spieszyle dobra chycia nawerwanie krola,
Ale obromych wypraw zaporna uchwata.
Nieraz, ni sposobow zbrojno stawai data,
Gdy tak nikna krawwowych pusitkow nadzieie,
Obawmy, wscie w Wojskach Zagranicznych dzie
Niemy ze stutyżernik karny doswiadczony,
Wbrowionia y Poluse sprzety upatrzony,
Przydostablu rzywosci w Marszał y nalerij.
Miat wryszlu naczym skutek wyprawy zalerij,
Jezure znaterą w mowie, kraj Ptasli nachodził,
Ni mu gory, ni Twierdze, ni wonowz przeszkodził.
Nafi mney liczny, od Poli perwaruy wstan zbrojny
Prar przed Rokiem zblizony do obraru wojny.
Prumiar Jardy dozylu bwiomego trudny
Jerdziei sty bron zherana, sklad koni manowey,
Bez Namistow, pod stornym rozozony niebem,
Doby cate wystawiad, niewidze ig z Chleberm,
Niewtawty, nie taktjerny, lecz Wodrom powalny.
Wytrzymet, crego Taktyk znieci ni bytby zdalny,
Lecz Laymuige Potudnie do snodka Butrowcy,
Mogtze oprzeic wozgotkach trojga kolumn mo
Niedzienszym

Nędniejszym był nie równie stan Litwofluejsity.
Niewierności y nieładny tam się zgromadzity.
Wód między kraj y dawne podzielony związkli.
Dla nich przyjęte nowy rzuciat Obowiazkli.
Opadłszy w bregu Litwy, którzy nie zastanit;
Na toż przemianowania, czas kapturowy stworzid.

Tak swój y nieprzyjaciel, moim y prywatni
Zmówieni, do ciany Was napędzili matni,
Przydajmy do Odstony Litewskiego Kraiu
Niekomplet, y potrzeby wszelkiego rodzaju:
Leż bez Wodza przyszerupłym zbrojowni zapasie,
Napędniemy gwałtownie, z dwóch stron wierzyniera.
Czy premie, czy nieczymsi, Nierząd czy przesplody.
Niewiedzie tego było przekonywać y psady,
Nim zburzony nadbiegła czci jurithois swięcia,
Zajęto Okolice Wipaz y Nieswiecia;
Zaawżte w Granicach pułgardowej bitwy,
Nagłety ustanowie przewodnika Litwy;
Bast wybor na Podaka, a Stypier y Gody,
Radzity go postawie na Crele roboty;
Nieszczęściem powroctwie, w wyprawie pod Mirem,
Ze nie zawsze powrociwy bywa Bohatyrzem,
Otwiera Król trzeciemu dopopisu pole,
Cwiczyony wtey, gdzie Turcy y Kondusz Schile,
Prawdawca y Kutniarz z Odgłosu, postaci,
Zdawatusz byi wybrany na szeregowie wywod. Braiu
Lazna.

Zarząca, że przy meście Narodowych szkieł,
Z granic Litwy wypartym będzie Krecetnikom,
Wypatrz Sumny Prycz, wprzeiągu niedługim,
Cumiat nad Sekwaną, zapumniat nad Bugiem,
Nierozumny, Wygod chciwy, y bezcelny rarem,
Imat udae się za Króla cofać, rozkazem;
Zapumniawszy, że Zwierzchni od Zarzutu wolna,
Gniewnego samą chwata, za tydzień jest adolna;
Jeżeli wiągu tej Wojny niema śladu, żeby
Rozkazano cofać się Wojsłom bez potrzeby;
Zpokora uwierzyć wygnanie uerzmit
Jeżeli sam byłby występnym, gdyby Króla winit,
Etkonuzge na swobodnym tonie Gaskoneryka,
Nie Jarrekt, bez przedemna, Nieprzyiaciel zamyka,
Trudno powiedzieć więcej o Litwy obronie.

Nie ten był obrat mezy wyputudniwey stronie,
Jak tylko Niezba, straszny Propyancin wkruczyl,
Kowia, swoia brzeg y brudek Ukrainy abrozyl,
Wpwardowych napadach wiekora nieraz sity,
Stue Wodrow y Mzotwu Naszych ustapita,
Ale Stuka y Mzotwu z naylepszym przewodem,
Niedlugo walory meza zwosiwane głodem,
Daremnie Porzgeknie Król paglit Urzedy,
Aby iymnie wprzechodać sposobno wprzedy,
Daremnie przedynero zachęcał y stagał
Niebyło, żeby Wojsko Prudaere wspomagał,
Lubo

Lubo nikoremny skompieci demawiaige swemu.

Jak okragiono z bokow, nachodrono sprudow.
Wojsko Nafse, wonow Szpiegow swtasnego Narodu.
Ber miysca g dzieby wytechnei y zratowai rzedze.
Liczniyszy usteypowai musiatk justedze;
Zblizowai sie pod Lubar, akze przed cary Krola,
W smutnym Stawa Obranie, sit kraiwych dolei,
Swiadek obrey przewazy nadestary goniec.
Zgubny catego Wojska zapowiedzial goniec.
Krol z Prada, wyrywajige repte Ludu atoni.
Zalca wnosc wamuw, kawiepienia bronii,
A ziele nastawuwi pricine Krowi rozlewy,
Poloby nie nadespta odpowiedz z Nad Newy,
Gdzie w dogodnych warunkach, szukat Krol sposobu.
Zblizy Krowyiny pokoy, z storwem Banstw obu.
Nim do Wojska z Krolewskim przybiegli rozkazem,
Scisnionem, pnestaw sobie robito zelazem;
Zielone, ktorych Pola Krowia sie z farbawaty.
Krowki Nasze zwai beda, Placem Boskiej chwaty.
Ale Wodz choc szereglinie Dumny ongi przemogd,
z Krowyina zapolitym posuwai sie niemozd.
Gdy glos yswierca sida, z trzech go stron naciiska.
Warownego w Ostrogu szuka Szarwiska;
Tam z Dwoi niesto tyzernym prawowaty ludem.
Chiacis oprzec y spwazgi, wyzizowny trudem -
pamiatny -

Pamiętny wypoczynek z wstydem wymaie trzeba,
Przez Trójcaścia ości Gwiazd niewidziano Chleb,
Niepryjaciel o głodnym zapewniony stanie,
Mimo klęskę odrzucił Procyonu pudanie.
Główny, y wprawyne obfity Dowozy,
Siega Naszych z Piechota stworną, na Wozy, -
Wytrzymawszy Dwo dzienna, Wojsku Konwade.
Przeć z Łalem dla głodu obromą, psadę;
Jtak kraj, co zuych ptodow karmi Państwa cudze,
Niepryjaciel ginący na jego cnotudę -
Sprzykrzywszy sobie uigle zrofonie, niepryjaciel
Niewerasy, zte okrycie, y byt ładaiki.
Nędzny Łutniarz, zrosparzy, wizey niż niecroty,
Wkilku setnych gromadaeh, swe odbiegat Proty;
Przećta Wojska pogonerym zniżona Łutniarzem,
Na krywszy trawem, jego pu nad Włodzimierzem,
Stanwisie, nad Bugiem, kiedy nowa Chwata,
Z Laurami u Dubienki, Rycerzow ciekata, -
Obróncow jego był pierwszym wwey skoty ptodem,
Która, kwil swym Kafadzi y korewid Łachodem,
Przywszy na wojemey Ziemi młodsze Łeta,
Przywiodł Nam doswiadzenie zrewartey izgoisuniat
Umiał z niego korystać, gdy zaciema sity,
Wtroch czediaeh mnieyszy jego oddział nachodził,
Środek

20
Pravdek y lewe skrajto zrobiš waruwenni.
Prawe oparš na klinie Gallicyjskiej Ziemi,
Szczeli wie celowane z Tafleszw wystrady.
Geety m Trupern zuchwaty ch Nieprzyiaciel staty.
Juzi Zwycięstwo, które się wujnym boiu chwiało,
Do Walcerney Odwagi przychilić się miało;

Gdy Prząd od wieków szeregiu Polkiem nie chętny,
Dopuszera kilku Dutekom przycię grunt obwisły.
Tak zaskoczony słyte, przez usturną amowę,
Cofasię porzucając nad Bzrzi Bugowe.

W tymże Dniu Głównie Wojsko podobny Losmiado,
Na dwóch miejscach podobny Atak wytrzymado,
Gdy na klinie Dorohus Nieprzyiaciel bierze,
Ustepnia, przewaga, Wyparci Rycerze.

Nie lepiej powiodło się Litewskiej wyprawie,
Laiż Bzrzi Nieprzyiaciel w krótkiej Rozprawie,
A później nie wzrznego Wojska uchiłbiemiu,
Mniej liczne Wojsko Nasze odparł pod Kozemieniem;

Juzi tedy nie pomyslna, nad Bugiem przygodą,

Jedna Wista zorkada, Stolicy jme grada;

Juzi y kraiu ostatek, do obrony wisły,

Jocalenie Sktadow najeńdrzych zawisły.

Osadziwszy z drobniają silę, pod Kurawem,

Wódz Polski szaruniej, w Stanowisku Nowem,

Litwa

Litwa cała Węgrywa bierze Okolicę,
Grozona od Marusza zastania Stolicę,
Król zwoły Straję z Nadwornych Puttów się obiera;
Ta refita się Kraiowych, dwa Obory wspiera;
Lecz na Zaprawę znaerney pokierpuszał przewy,
Niebyty dostateczne przystane Przewy;
Stan Obrony wymagał swiere przystai działa,
Zktórych, Nas zwykła wboiu przygoda obrata;
Brak zastaję Pektubem, Liczbę jego adwoic,
Wzeczna broń, /: atey wkładaj, niebydy /: urbroic;
Toż zaradnie w Remonnie, Parliwym /: przżaiu,
I zapasy żywności poraktadae w Kraiu. -
Na tak ogromne potrzeb oborowych mnostwo,
Ktorego opierżdzane dla Kraiu oftaśli,
Ladwo mogły opóźnie nie szereone pdatki,
Chybita Nas przyerka, bo iak bryi Kneawy
Laplyona, /: schowaty się pienizine butawy,
A z Kraiu w go prembi w trzech erżciach zaieda,
Naiżeja zwyczajnego Dochodu znikneta,
Kieśy tak nie pomysłne zbiegły się wypadki,
Stawa Gwini z wyrokiem Putwoney Sapiadki;
Tam Duma zremota, Prawem szereśliwey przewaji,
Nayswiere Narodowi zapowiada flagi,
Zagrara wziciem Berta, y Kraiu od padem,
Gdy się Król z Targowickim nie potgry sktadem;

21


Ze Mieszkaniec wyjętych exosci od Zaboru,
Przytani Drogo chwyte Twotoki lub Uporu;
Ze się z Putownicą ligą Zachodnią jednowy
Ze naskinienie Moskwy, tudzież Pruski wkrocy,
Obok tur: u wodzicie Stawiono nadzieje.
Ji powolnosia Króla, wryosho ocalecie,
Ze jest pewnym y krajem y zwrotu przyiarui,
Jezeli Targowicki Zwizzek upowarni. —
Z Bolesia dla dobrego Króla przychodzie,
Opalaj z banda Lutrow, prawe Seymu dzieło.
Lecz brak zarudek powszechnych na konzenie wojny.
Przymierzeniec w Granicach, przeciwko Nam aboyny;
Austryca wiakiej z Moskwa podchwyciona Amowie,
Zaraza Targowice po krajem potowie,
Zbawioszy Króla z dolnych do ratunku smódekow,
Karaty przycić na stronę mocniejszy wyrodekow;
Aby wije kraj trawigę ugaści puchodnie,
Upowarnia Akiepem Targowicka, zbrodnie;
Wodze Seymu, przybrani do Woiennej Rady,
Powolnosć wymuszona, biórze za krok zdrady
A nie umięrze pomoc, mniemani Lekarze,
Pobiegli w Obłą, Liemie, wzsiwaj putwarze.
Król, lubo przed mocniejszym staby ongi stoyd,
z jakakolwiek korzycią warunki utoyd;
Lisba Wiojka, w zupełnym składzie ocalada,
Arsenat, Sprzt Woiennej, y Polowe Dziata
Zabespieryd —

Zabezpieczył Perziowych Osoby y Domy.
które bez kar nie kupił burzytel takomy.
I rotował Lotniernia przy zachodniej Szwarcie,
By z tej strony Kraiowi ustąpił byd w tancie;
Uległ mocy, iak Reglarz wstąpił burzy.
Aż się Morze wypieni y Niebo odhmuray. ^{czotem,}
Leż gdy wdarł się do Styru, Hertz smiedziomy
Machynę Przegu wpaernym obrócono kodem;
Prorzągnięto Korpusy na Lexach od siebie,
By statwością nie mogły zebrać się w potrzebie;
Ostrudono w Perziowym do Sturby ochoty,
Daże przez Front, Wisielec Zbiega y nie mótę;
Ldarto krajie Nadgródne za męstwo lub bliżny,
Którmi Król narzączył obronów Oyczyzny;
Daże gorzkiej powód występney Ustawie,
Jeż Lotniernia zle rozpoznał, wiakię walnyj sprawę
Jakby Lotniernia pod prawym idęj przewodem,
Mógł kilku Buntownikow nazywai Narodem,
Nie świętego niebydo. : Pokozanow Duszę,
Porozapali Skarb, Kapę, Dobra y Funduszę,
Za Spiskową postęg, Helnięsi Zbrodniarzę,
Przybrali się w wydarte Urzędy y Szarzę;
A którzy hanbę z Łgubą Oyczyzny przeculi,
Dobrowolnie z Kraiowych Urzędow wyruli.
Sami Gulce, ofiusty, Dumnie Wartogłowy
Pochwycili w nieczyte ręce, Styru Prządowy. -
Zamykaję

1
Zamykając przed Terri wstęp do swego Złomu,
którzy wnieśli Budowę szeregów y Honoru,
Nie odrodnych przybrali współników do siebie,
Sturizych Książkowi o Krajowym Chlebie,
Ci Nam przekładai smieli w Języku Kbrodniczym,
Ze dawniejsza Przyusga w oczach Boga nieczym,
Ostey nas, którą postrach Ozeza przywodzi,
Uwalniai, y kwolnienia przyjmowai się godzi.
Tali przepis Akiepow bez wstydu Sofisty,
Umiejęli w obłowie do Narod w listy,
Przyetypuwały do nich Ziemię y Powiaty,
Zagrożone Maigeli ratunki od Straty.
Byli, którzy na wysięg nogi się do przewodu,
Blamili przed obcymi Charakter Narodu,
Niernali, iż pod Styrem Kbrodni y spudlenia,
Ten anary, kto żadnego nie szuka anaerena;
Lecz y tam gdzie faworu powycioie zprelupem,
Spokojni w Domach Brauia, staj się, mogą, tępem.
Gdzie panuigie z dzierstwo y chciwosi nieczyta,
Dogaone Cywoboycom pisaty Sanuita;
Gdzie Nieprawdzi zbierata, nieprawnych do Składu,
Nalery niepai z temi dobrych, dla przykladu,
Tem Kbrodnia, która Cnoty swiadczuwa się boi,
Widze ją obok siebie, nie tak smiale broi.

w tym celu.

W tym celu, siedli dobry, w Poradniczym Gronie,
Ku wstafney y Perciowych Wspot kromkow obronie;
Ciekawi wiakim bedzie to szeregie rodxain,
ktore Ogniem y Miecem dartofig do Kraiu,
Opowina Triumfem Targowiczam zgracia,
Tjzwalic dokazata Przeg Trzeiego Maia,
Lobowfli: ktadze wienie przy wystepney chwale,
Offiarne Liomka Srebt, bierge, na Medale;
Tam umieszora pamigile wchetpliwym Napiwie.
Swobody pragniesionej na Kuli yspicie;
Gdy tak szumię, Darzeni, ktamige Nam y Sobies
Ni postregli ze skaza, na Oyczyzny grobie.
Jeszere Krosze nie ochlow, pigtno dymney zbrod
Dochodzi ich przestoga, od Suany Zachodnij.
Utwierdzaję bolesna Więcię po Kraiu Latem,
Powtorzemi Liemi Nafrey grozga podziatem.
Najiasniysza Hlotora, uwaza ją zanic,
Na Wijsko Przyiaielflię zdawfny rutosi Granie.
Zapytuję się, idnak Posta dla zwycerain,
Co ma szdric strwodze, rozzianey po Kraiu;
Ale porbyta tonem sawitey Dworszeryzny.
Wzieta za ptochy Umyt, postrachy Oyczyzny.
Postrach zmienią się w prawde, Druflu Lodnierz w Kraiu
Garska Naszych, gwałt Granie, krowia, swoię, narra
a Wijsko

A Sioyska Przyjacielskie, gdy Nam biorę Kraie.
A nieg bię za Nas, ani się bię daie;
Prze wież iabę w zaklad Zachodnia Kraina.
Dla wstrzymawia rozlanych iaduw Jahobina.
Ktoremu Sejm najwię miepkancow umyly.
Ktadze wkradzi puzycione od Frankow umyly.
Czy ten byl od Narodu cytos przed trzema laty.
Kiedy Nam się wyprapano w przydarz y Traktaty.
Kiedy układy Nasze w spairnym puwsty fokiern
Narwanio stym, co bydo najlepym przed Rokuem.
Tę wyorty z zabytkania przewożniere Gtury.
Podawoży Nas y siebie na tęp obrey amowy,
Podabni Drowie, które w powieści Ezoza,
Miyeryte Gatzelii do Sielieny Chtopow. 
Stolye, chydaw, z gnyrotu, do kuera ich Dumie,
Jezeli tyllu abryenia caue agnyrotu umie.
Niedożna ich pycha, wiewiezy y u nary,
Mowia, do Nas z Zapatem Salachetney nospary.
Gtorza, Zbrojne puwstanie, chea, Kawichrzyi Kraiem.
Wtasnie oto, Ji Zdraycio, Zdradzone na wzaiem;
Wydanta mież Szalonym, Dtoni gornego Posta,
Jednym puwzięciem piorga, te Puwstanie anwsta,
Tak wewnogtra bez usrowie, a zewnogtra bez mocy.
Wzgardzoney przed jutruerem wyjwaia, pomocy.
Lec, prożno, w tedy owoc Dumy y uporu,
Jeh do yrozaty postuga, przychodzie do Zbioru;

Jez, ow.

Juzi ow co obdarz Narod y Krola z Powagi,
Porzywona, zdiat Suknia, y zosztatig nagi,
Jaluzi w krotce ponayosci Zachwonicz Pogadow.
Datafiz stypree grozna wypowiedz Szpawow;
Rozbieramy ich uywody; Coi Nam a arzuili?
Niemiwia, Lesny Prawa Narodow zgwatuli,
Wdzieralizig w Pragi Obey, w Przymiersach zawreili,
Najpastnym poszli boiem kraj uiezye poszeli;
Przekli tyllu Polary przy rzlegtey Ziemi,
Niergodni, Niebesnievani, Podzielnyrie, Niemi.
Ach cielej prawona abmowa niezgody,
Dacie Prawo Szpiedakie napawai Zagrody.
Podobno chegi na domie, bespieczystwa spowrzi,
Nie da Nasby jutrzeba, Labony rozpowrzi. —
Juzi by tedy, zmiennego nasputkoy ruzi wzglz
Polske Do Srednich Krolewstw y przerwactow Przej
Lech baczna na przyetoy nosi Polityka; Dworow,
Sejmem chciata uprawnii gwaltownosi Laborow,
Sarqwicow przy schytku Celom ich Dogdanow,
Nie zarzte Powiaty, zwotnie do Grodna,
Sktao Postaw z powostatych Krolewstwa Utomskow,
Wiadomo, kto naleziat Do wyboru Liomkow;
Szukanu Naiemnikow ktorzyby Naftrawne,
Podielifz Latwierzie Nabyli nieprawne,
Tako moze zpowiatowul wyprawto ukladow,
Oporu, ani Gwaltu niezostawie Sladow. Niemi

Mimo wzynności, ziała się Wpływu dobrych strzegli,
Zmylonoszę w Rachubie nie wszyscy ulegli;
Trzeba było z krajowych Pufaliów Prady,
Barbarzyństwem Sejmowe uprzętać Lawady,
Zotwierzem Prawodawcze ofadnie Lawice,
Postraw Dwakroc więzionych wywieść za Stolicę,
Oblec Tron harmatami, y głowie Narodu
Zapowiedzieć nie ludzkie Odzicie dochodu;
Ta Droga wyprzedzały dźwiele się Państwa,

Podpis w Sejmie zwolany
Aby zgubić Stad gwałtu włożono w Traktaty,
Ze bez miaru na własne pierszem się straty,
Rezerwa Nam w Jmie Postwa, pod żadnym pozorem,
Ostatka Polski, trzecim nie tykać zaborem, -
Tak nie się, Uroczystych Traktatów ofnowa,
Patrzmy dziś, iak Świętego dochowali Stowa,

Oddaway najryzniejsze trzy części Ojczyzny:
Wyruci przez Nierządne Banki z gotowizny
Bez silni y do pierwszych wrócić nieładów
Niemieliśmy czyni kłusie y trwożyć Szjadów,
Szaditem iż nad Naszą zlitowali dola,
Juz Nam się, wotym kawatku rozządnie pozwola,
Ze Polak zamarnowawszy swych Ojcow Siedlisko,
Zachowa Wnukom swoim przyrzaymniey Narwisło: -
Niestety.

Niestety: xwiedliśm się, wsadżono Nam Posta,
Ktorego Serce twarde, a Dusza wyniośta,
Dotyła kłesk przydaige Ueisk y zmieważe.
Ociuta nie wczesną rozpawę odwage. —

Wtedy Szawornych Królów spierzywaia, swotko
Świety Kapelit porywaie doradził Nam Kroki.
Tam Narod kruszge Jarimo, którym go stocrono.
Brucasie na Dubienki Bohatyrca stono —
Dobroc sprawy uwiodka myslguch niebaerwie,
Jz Nam pumoga, Obey skora, Krodak zaerwie,
He bez nich, rozpier która wrgardę rzyca rodzi.
Zelarem Nas, iak Frankow, xwizrow ofwobodni.

Udatyis na Sprawa, Naczelnego mezia.
W Wzowrach Prastawichich pierwiastli Orzia.
Chtopek skopa pognany na Obrone Kraiu.
Pierwszy ran zaszedł w Ocy smiatkom x Ladunai
Nie paszoge na Jch swoty, y wzorne y chyzie
Thmiesrat, wyiekt, rozproszyl y na garnod spize.
Sam xwyzigski wdarłszyis na pabrza wisty.

Teige Warfawianow rozdmuchal umystry.
Lud x Ueisku, na msciwą przemowiony stronie.
Wzigt za hafto Popostania, Zbrowiwni Obrone.
Pospyanin x lekkosci, przes trachu lub Dumy
Chybi tamige w Ulicach, xbroiwe tummy,
mógd —

Mógł zwycięzca powrócić wycofany w pole;
Trzymał się, a w górze Wójcik swego Dale.
Dowód wtedy Nap. to nierz, że lierba niernary
Kto się białe odwaga, cnotliwej Kospary. -
Wojownik ludu nadziei jego nie omyle.
Sam hazard y sam chwale, zwycięstwa mychilid.
Smierc z niewola, podziadem Kopyanow byda
Kawrych zginia Mieczka, przed Zemota, ukryda.
Bron, Dziata, Składy Bogactw arynow dwofliszabion
Te byty najielniejszy zwycięzcow Zabory;
Podwoch Dniach Krowawey walki Kwiecieńca opieka,
Niewidziata wpymanym, iak tyllu, Cztowicka.
Ludzwaie stodge mu dole, zamykata rany.
Ktore stworzyt Oren wypana, wtadany
Zna owa Krowigistych Gromada
Lierby dobrych stylicy miepkanow nie sklada,
Co na wizerkach w Dniu Czwartym obok samey Rady,
Liminego. Okrucinstwa zostawita Stady.
Ogut Ludu byt skromny w zapale sie stozyd.
Pokonawszy zwycizka bron spokojnie stozyd.
Ktorej pomyslney a malo Kwestuigey bitwy.
Przeniosit sie Duch powstania na Stolica, Litwy.
Ten ep usnosc Wilenskich posiadat Miepkanow.
Nalezat do Pryerostkiej Skoty Wychowancow.
Ktore za biegiem Tworcy, na postuge Krawie.
Dawata Wzrostu w kazdym przydatnych rodxanie
Smiaty.



Smiały, Czynny y tkliwy na Polski nie stawę,
Zwaloczeniem meżkwoi wdatę, przewyższając wżę
Aągłosem powszechności y Prawami z godnie,
Pierwszy Skarżę Okrytą, Dostojnoszwy Zbrodnie,
Tak wreszcie aż porostaty Grodzienokrejo Dziatu
Wzrewityeż szeregeliwie Najwzra Napatę. -
Może przy baczonym styżę, to Kospary Dzyto
Mniey Smutną byłoby się dołą, Kąkwny do.
Gdyby można w mi. kilka, szeregę w Kraiu sprawię
Dolak swoię Ojczyznę, pstrąfilby sprawię, z bawie.
Gorliwy wracie, mógł być czynny na wozętku.
Szafie ofiarami ryżę y maigtku.
Lecz tam gdzie się ma wydać Duch prawdziwie myżki
Wyrzay nań Fatum Losu, y wyrzay nad Kłęski;
Gdzie w porządku, wędnowie, bierze przetrwać trzeba
Wyrzaymy: Tych Prymistów nie daly Nam niebo
Wyrzaymy: że grzeżyta y Sercem y Głową,
Część większą, składających Kade Narodowę.
Inafant tam Nasładowaw Jahubirizm Krowawę
Przed którym Dżat z arwionę wryżę y Prawy
Dwa kroć pręchytie dżęty yptatę, zachęty.
Podburzono do gwałtów dżę tawo wężęty;
Wnet Gmin, cofie się obcych wzornu sjępogarnię
Dolubie Kachwalona, Paryżę Letarnię.

J uszytki

76
I waznym granj Wladzom, Wieszad w Orazach Przegdu.
Jednych ribly z wyroku a drugich bez Szedu.

Ockna sie Przegd przerowny, bez prawow Gromiciel
Wzrosty zycie hwiadrionym, ale zyd Zwadziciel.
Znacze sepre do rozpatu Spiskowej pochodni,
Zdawalo sie potrzebnym, ocalenie z brodni;
I kiedy owo Terroryzm z krwi wylewow znany,
Pod kunsztownym toporem legd w brzegach Sekwany,
Tu jego Nafladowca na morderczym klubie,
Uktadad poret ofiar, przernacowanych z gubie;
Stanz uwi Akt zaboyczy, w odpuowey Wsigdze,
Odroczeniem Narodu, narwany przez Jdze.
Przypatu anad Elby Dieltu, ktorego Disarze,
Dowiedu prawd, wymowne przydawozy potwarze,
Przez harda niewiadomosc, y futor niemaystoyny.
Zyolowie wystawili Obraz przestey Woyny.
Je to burzgie pisma, winige Dwor o amowu.
Wskazaty porczyg sie miaino siggai Gtowu.
Przeuip cnotliwa wiskrosi, nizergu uktad krowawy.
Dwoch Nas ustregtu niesarzisi, z brodni y niestawu
Takie byto Warszawskich Oktoyiruw z danie:
Prowadzi Terroryzmem Narodu Powstanie,
Kiedy Ocyrysty Orgi do podobney bronu
Ulygd sie, przez Niebabrowi w Nawelnika Dtoru;
Luz

Leż y ten w małym składzie Putkew y Koperawy
Drogo przedał Kwyciostwa Wojskom dwóch Mocarzy
Wśród zplam, na którym mu, Los się przemienił
Jstang przed Kwyciosca, gdzie stangi zamierzyl
He bawne przy Marfawie Sprzymiereniów sily
Ledwo Nam stopę, Ziemi wolną zostawity,
Mriemano że Stolica nie w obrony stanie
Pochwyconca na pierwszym napadom zoftawie,
Albo gtd przywołany cizkoscia blokady.
Lodnym gdzie pkonaci Mstwo y Kawady,
To obie chybito, ni wżeci, ni gtdoni.
Przetwali w oblyeniu do Ofmii tygwri.
Cnota Wodza, zefnoscia Wojska y miepkancow
Na piasku wyniesionych obronida Szancow,
Jte tulu, te Ognie, te burzge yromy,
Szpane Dniem y Nocą na jmachy y Domy.
Tyle anarży, w wrażli zapaloney Pracy.
Niemięzaty Spowryzku, Zabaw ani pracy,
Wturmie, w wonych podęsciacz, na pierwszy znak twoy
Gromadzi się w Okopy Obywatel mrogi,
Jeli bez różnicy wieku Starzy y młodzieńce.
Porany, po kalectwo, po Smierci y po wienie,
Wpadat w Obor Ochotnik, rządz zalekte kupy,
Brat żywem, gwordzi Dziata, y jwira cad zdup
miedzy

Między tak Świętym Zbirem Laurowych Gązdek,
Najcelniej wydać się, Obronica Powązek.

Dziem pierwszy Stratną wekwardlich obopuh rozpra.
Los dat Niemcom zyskowne są iędatwo z Mospawa.

Powązki y Obryna były ich Smedricą,
ellizery ich Stanowiskim, a między Stolicą;

Te maie y Bielany z Lasem nad Wielanem
Stawatsię Nieprzyjaciel obzrenia Panem.

Jle wize na zdobyciu tyle na obronie
Tak wainych mieyc, Obwie nalerato stronie.

Jeszere noc po okregu grube torze mrogi,
Na Smiertelnych powieki siata sen gzboki,

Plawie tyllu Trazi y ranny Obronica,
Inocnym Ptakiem czuwali, dockekuiże Stonca;

Niedy grad kartazowy, bagniet y Patasze,
Leioszech Stron Uderzaig posterunki Nape;

Jyzi się doporu siata pod przewaga, zgina,
Stupem bronie Niemieckiej stacie Obryna;

W tym miejscowy dowodeca, co go naszym Crasym,
Jtos Ocyzmy, iak Liornka, przyia gna od Lasow,

Biorze wrazie gwatrownym rad od Rospary,
Z bagnietem postypowae kare wirze kartazy,

Powioda Nam się Rospary, y wredney godzinie,
Bagniet Polski rostrzygnę wainy Jyzi w Obrynie;

Wspied trwozi, która, ciemnoie dwita w Obwie,
Zabysngę przagany Joci na Stotym Wozie,

Swiatosci. —

Światłości Dzienna Odkrywszy plać Smierci y Staury,
Napętita go ludem Pragi y Warszawy,
Najpierwicy ukaratis, a póżtew dostatkiers
Nawetnik nie tak Wodrem, iako bitwy Świaćkiem,
Gdy Mu Pręga Bławwy, aer nie zliernym Zbiorem
Utrzymanie Powręk zaręzyd Honorrem:
Ledwo zmocniwo stabe, boki tej pwardy,
Niemy siągnowazy site, z Okręgu blokady,
Mieprażę do prawozriwych ućane attalii,
Ciągtym Ogniem zaięty okolierne salaki,
Sreć Krawiwy Obronea, przy muryki wodziku,
Sroćkiem ubitych braui, sroćkiem ramnych igław,
Nie go spizawe gromy, kul flintowych grady,
Ni karawem anywana gatzriow gromady
Wiągu piętrafte gędzin wraie nie adstaly.
Posuwatis, oddaige wystrat za wystraty:
Tak Cterykroć wrowiwozy szturmny raz za razem,
Z Cterykroć szoręstwiyrp Odparci zelazem,
Widzge dzien nie do Lourow, Plac Honoru wżaki,
Zapomęstali dobijae Targu o Powręki, -
Na tej bitwie taktyorne skonurywazy rozbowie,
Wojmie Dniach porucili stan wiska swoje. -
Gdy nowi Poturriowe z dawnegu Zachodu
Wajsmierlozym wsparli krokiem Powstanie Narod
Tu, ięfli

28

Tu, jeśli wielkiemu Cnoty Naczelnika
Surowey prawdy użyć, wolno mi języka,
I miem powieścić, Najdroższy czas habiles marnie,
Rozdzielony w lłhucie przepierając bez karnie;
Nadto Stuga z Wojsmney czyszczeni się kurnawy,
Znalazliemij Kapuc, w Okopach Warszawy,
Bogactw, szępty, Nierogoda, chciwe. Stopniem Szępioty,
Łatwego Naczelnika objęli Namioty,
Rozprzęgają Wojskowosci, Kapuc przebrał miare,
Natworzono Korpusow da niedbauwry stare,
Były Składy potrzebom Ludziem da dogodne,
Wojsko przecier ybose, y Nagie, y głodne.
w Takiej sile Kraiwoy odeszley postaci,
Wystani wspieraci Brusko. Potudniwoy Braici
Do Obrony nad burze Zawady
Lka Żywrosia, Warszawskie powyżow składy
W dni kilka do Lwoniompliu, abliżeni szeregow
Stanowem bez przeszkody u Nofeci brzegow.
Tam przez kręte manowce za pomocą Amroku,
Stawny Nadzierstwem seluili napadł w obor kłboku,
Jak witany, nie Stugim dowiodł to polubem,
Nocą, przapędł po Lawry, a uiekt przed Switem.
Lustawione po Suwarkach nie dobitkow Stady
Przywiodły Nas do Murów Bygdoskiej Posady,
Taj bliżew przez orzo wieku ludniowa obemi,
Zachowata Nam iępre wdryk Oryzoty Niemci,
Polak

Polak kłuski widokiem Polskich niegdyś Domów,
Niechajnie do Szwedów zabrawsz pogromów,
Dzielili z Mieszkaniami wszystkiej duszy,
Kiedy huk, w ich trwoży, nasze razi uszy,
Wierząc, więc miejscową Zwiernochosi do uktadów,
Nieradze Jey Szturmowych wyrzucał Napadów;
Dziata Nasze umilkły, ale Zwiernochosi rogi,
Kłajdonoż, jedane wypyżdit przestrogi;
Wtedy Lotniem y Wiosniak za wydaniem znaków,
Z Bronią, ałopa, z Toporem, Stawa do ataku,
Tem owych męz Drogich papwów nie tyka,
Coy szturmie prajezcaig zaciadłosci Dzików;
Zni wygodnych Szurum do ciekawie Amrokw.
Szedł wreszcie y przy riasnym widoku obloków,
Niekołował godziny cały Szturm Opor,
Kwartar, Bramę wyszerzył, dokonany ja Topor.

Przyjmie Nas zspokoyra, wadosa mieszkanie
Z wyuzżkim Zelarem opozdawony branie
Przedstawca Sekuli kawalcem tej rogi,
Która, podyptat Ludzkosi, Swiętnie napsed progi,
Wzywa litosci! Lemsta wybaczyj niekarze
Lec nie szerecie, przestępnym Zbrodni jego marze,
Lotniem wrapale nawet niewolnik rżakaru,
Wryżskich zabroni Zbyshu sobie y Zelaru.
Młaiętek zamoiniey, zych, wyrobek Siroty.
Pod Swiętą byty Straz, Karnosci y cnoty

Ludzkosi

Ludzkość która się zainym nie przedziela Kraiemi,
Zbliżyła oddalonych mową y zawyżaniem,
Zdatosię iż natura wstąpi od wieirny Tamie,
Którey w Nas y Niemcach zostawia zamanie,
Tak jest, lubo ten Orz przynaylepszey Sprawie
Nie Ocyryznie, a maie pomogt Nafey Stawie,
Mamy w świadectwie prawdy eś wigey nad innymi,
Zesmy go nie zbroczyli krowią, Ludow nie wirnych,
Poważnie obrzędek, wtaososi y zawyżanie,
Chcieliśmy wprzedy Serca publicie już Kraie
Jmoye tym sposobem Sprawyżać Los swobodny
Bytby Nas w krotce stawid za brzegami Odry,
Juzi na wybraniu samym w tę Droge honoru,
Jeden traf, dzieło błęde, orz skutek uporu
Wnieszenieliwie obraney Maiejowic krowi,
Przerwat całą Ofrowę Bydgoskich nadziei,
O' gdyby pamiętniepry na przykłady zdala
Stawit sobie Naczelnik, Rzym y Annibala,
Mozie walorgi przewtoka, wigey niż Uporem
Bytby Zbawit Ocyryzne, Rzymokim Ruzktatorem,
Lecz naglit wycię w Kapafy przez zacrepne ^{bitur} ~~Wycię~~
y Ogromem Rymnickiego, wchodzonym do Litwy,
Wodras który iż ofstaniad, potrasid bez Schody
Z Chwatą nawet kruszyckiey wyniesosię przygody

1a / Sieralowfli —

Alc —

Ale wróg, co przy Bugu spoczął Mu dorwałit,
Na tonie Morfeusza Stawę, Jego zdradził,
Przez okydną naradę, zbrodniczym gorłiwę,
W godzinę stracił Wojska, zbrojownię y Litwę. —
Te kłeski zopuzerona Wista przez Młodzikę
Do kroku zacrepnego wiada Naczelnika,
Sztę Mu o Los Stolicy, Ser Jarowai raery,
Nadto postuchal męstwa lub Rozprawę.
Stanowią z drobna sity przy Saurach y bagnie,
Gdy odległych punktów dwerkiwai' pragnie
Napawa bitwy do pracy, ię nie gotowem
Napawa go baczniejszy Fozon z Denipowem
Trzy razy liczbę wyrzi, a dwa kroje działami
Stoczyli boję cięgnioną, Siedmio godzinarną
Jaka tyłku zła Stabszych imajduesz Droga,
Męstwo, Sztuba, Madzięja, w końcu rozparę zroga,
Wzrostekich ujęt Naczelnik, dwa oddziały męmęg,
Ser nie wsparły, odprzeć swierię sity niemęg.
Niech sam sobie wyrzuci ze Bositki owe
Zwiody zdane na lekką Kartownika gtorę /c/
Kto niemiął nie za sobą, pręis iskry zapatu,
Kto Wistę powierona, oddat bez wystrzatu,
Kto siemniową, Wyprawę, zaprawid będamy,
Nibyt godzinie warneoni Przędzie paritkami;

/c/ Boninski, /c/ Boninski

Przeię

20

Przewiez do ich popiechku, y do ich Lawowu
Wodz. Nap. przywiazad Losy Wojska y Narodu.
Bitwa byla strawną, zastatwie Dwie
Boledz lub uprowadzie nie do bitki Swoie,
Radzit Proszadek Druzie, pierwsze rozparz wazeta,
Szuka smierci Naetelnik, Smiercieg z nim mieda.
Leoz trafito Kelaru, tak ramny y Jenie
Odestat Nam za Saury Cyprysowy Wienie.

Jaka trwoga, Lud Prymski przygdz suft Piotra
Wies o bitwie stoczony u bregow Jeniorow
Gdy powar nego Starca glos z Dzieniem dobyty.
Ledwo te wyat stowca: Flaminiuz z bity,
Tak bolesnym ueruciem los Nafegu Brancie
Zaigd umyat y Serca Polskiego Mieszkanca.
Chlubna czulosi da wierzna stowona do szlody.
Leoz rozparz nieprystoi na wolne Narody
Nap. wydat sie zicy Zbyskiem przez nieczyome igi.
Te szerszicia niedney tyllu oczekiwad Pezi,
Gasty odtgd nadnieje, typlad Duch powstania
Oziwiany w Narodzie wiara zaufania.
Nowy wybor Ludowi nie przypadz do smaku,
Nastepca nie nowego nieanalad w Podaku.
Smutna, waiowpy pusierne, Wojsko w pud. wyuzte.
Ozgiem trojga Mocarstw Granicz z aigte.
Nakaral aby cofnzi Zachodnia wyprawę
Wziyci bierzę nie dostepna, y Okryci Warpawę.

Wodz

Wód brzegowych Starowisk /o/ arzeżną sieżę trwoży
Srodkiem sptozonych Niernow otworzył Nam drogę
W tym Butronik nabywszy zkleśk Nadrych przeważę
Unieśażę Wojsk reftę abikatsię do Pragi.
Wytknięte stałsze miejsca na Woierney Radzie
Brak ludzi, przedział gęsty wrozwickley obsadzie,
Prze reputy przykładem Dawniejszyey blokady,
Niechiał wierzyć przestrogom, brai wady zawady,
Radzono unikażę zbierzenia lub ytodu
Dziepięć Orzi dostępną krajną Zachodu.
Prze uporny cęnymie nieufny sposobem,
Smiał nazwai okop Pragi, Wojsk Reptyshick grobu
Nieftety: iaka Tomiana: ten Grob te Chopry
Dierwiey się otworzyły pod Maperni Stopy:
Kwiat młodzieży, Nadzieie, Szersze był nap, caty,
Jednym szturmem wż Okhtan reph niste wftaty
Dzień zhubana tykażę Soki Krew burzażę,
Wyraznata do woli bez bromnych tyżię,
Pec, nie wirowie od dane gwattom y zelaru,
Ale odwrocinny oczy od tego Obraru,
Stowem zambiona ludzkosi, a pamieć znie wagi
Kwestwa nawet ofadę nieszczęśliwey Pragi.
Lud Warszawski strwożony dolę swych Szpjadaw,
Uwosi Sprzet y życie do pewniejszych Skladaw,
Strach Smierci nad Smierci użięży, Stolicę wyludni
Ten wieka na Zachod, ten wstrony Potudnia;
Miasto

Miejsce skrzykiem w Łancku we wsiaraję Pokie.
Ocyre! wota do Króla, kafton Dzieci Twie;
Kada czy Narod w Radzie, któremu zda to się,
Ji bez Króla potrafi radzie u swym Łowie;
Gdy czosć odbiegła Styru, gdy się repta chwicie;
Wtedy mu zdaig Wójtku, y Kraiu nadsicie,
Nieprajigó Król Offiar, Leer odwrócił plage,
Która grozi Warszawa uderzydeu Brage,
Lutnicz, którego smutne przerażył wieści,
Ji się w gmachach Stolicy Popyanin miesci,
Czytaigi w Twarzy Wodrow niepewności y trwoze;
Nic lepszego nie widziat, nać rozpaury drogę,
Jiak pustrachem, zgromad rozypane Owce;
Niesporny bron rzuciwszy, rozbiegł się w marowce,
Ten był skutek; Powstania, taki koniec wzięto,
Pęki dwóch Szarletaniew przewalone Dzieło,
Ze wszystkich kłesk Ocyryny, ta najcięższa była,
Dawniejsze ją kłemili, Ostatnia dobita,
My na sturwo, za wrotne wypiwopy napwie
Słoni z Trzema zapliomy w nie uwarne, bwie,
Bez sity, bez Przejawst, od dzielni od Tronu,
Ocyrynie rzei Moggery, przyopieszylim zgonu,
Patrzcie iaka dzie postae, iaka Kraiu doła,
Ale wam byto my Królu, czy lepiej bez Króla?
Opyres karydan ktorom y Waszych wzieci Pękw,
Jest ze przynajmniey eden kgt walny od izku.
Kary-

Narody swe szczerze pragnę, wspaniałym cześci braknie,
Kto ma chleb, je go zptarem, nie szereg sliwy takemie,
Pewnie Was cel be winy y zgrzyzot zastori,
Lesie w naylepszej chęci stapeli Do broni,
Ach! czy mnie kto znamyeta, czy niechege zabie,
Cóż mi po jego Celach, kiedy oiu niezycie.

Królu! oto Owoc rozpuszney swobody,
Lakomotwa, nieufności, pychy y niezgody,
Oto Szereble upadku, z krajami na Czwierci,
Po dwóch probkach, na trzeci nieuprliomy smierci,
Zguba Nasza jest sprawa, gwałtownych Lekarzy,
Choreby Nam w Dziecinostwie zostawili Starzy,
Tamali w zeszłym wieku Poprzednicy Twor,
Upor Ojcow, że Baloka przez Sam niezgodę
Ten kłóremu zabruca, zgrzyzotami Lata,
Doradca na Bertu przeniesi byt Opata,
Ostrzegat jeh w proroczej z Tronu Napiowiedzi;
Ze nas będą cześciami wzywaci Szczęści,
Ale Narod nieufny, Stowom wiary nie dał,
Boto Król, a co wiskora Król Prudak powie dał,
Gdy Opieunik rosta w Olbrzymia, powstai,
Polak na lepszej ziemi wolat Kardem Hostai,
Nierządny już Michatem, droga, btedy ptaił,
Z Butno na Dnieposziemiu krajami szogacit,
Jan pamiętny Wrydomkiem wschodniego pogromu,
Sterysz tylku widokom nie wdziernego Donu.

32


Las z Putrocnęj potęgi tworca, nieodzowny
Wskazat Nam drogę, zbyśliw, y wyrud z Obrony,
A powinęj Ofiararni Kraiowych Odłomkowi,
Kufitnie, Tron z Driedziectwem przeniesi do Potomkowi.
Następnia nie przydatny, Prada, ani Boiem,
Skarżonych dopod zbyśliem y uopid Polwiem.
Wypusta kuley na Ciebie, Coies obig Prądy?
Winy Krolow, y grube Dwóch wiekuw przesady.
Dobrotę Nas Szefierzi Prągni y Potęgi.
My przy nich Dzieci, albo stare nie dotęgi;
Nie dali Nam do młodości, ni dorosi Mocarze.
Bochodnie fanatyzmu zapaliwpy w Barze,
Wyplesnitasz, kieżnia, my ponieśli Straty.
Oni wiakiejsi nad grodzie, wzięli kraj bogaty.
Cóż Nam powrócił mogło wzrost, ote, y żywość.
Ote wielcy Mocarze . . . Swiatłosci y ciepłiwość,
Prucites Nasiew, pierofo zrodzitosz w Kraiu,
Kruknety uprzedzenia wpełkiego Rodzaju,
Drugie przystai niechciat do umyśtu młodzi.
Znai światu ciepłiwości ta kieżnia nie rudi;
Wnet bliższe światelko podchlebito Dumie,
Mnie mat. Uroeni iz wizej nad Mistrza rozumie.
Nieciepłiwy wyrostłoli gwałtownie przywrócił.

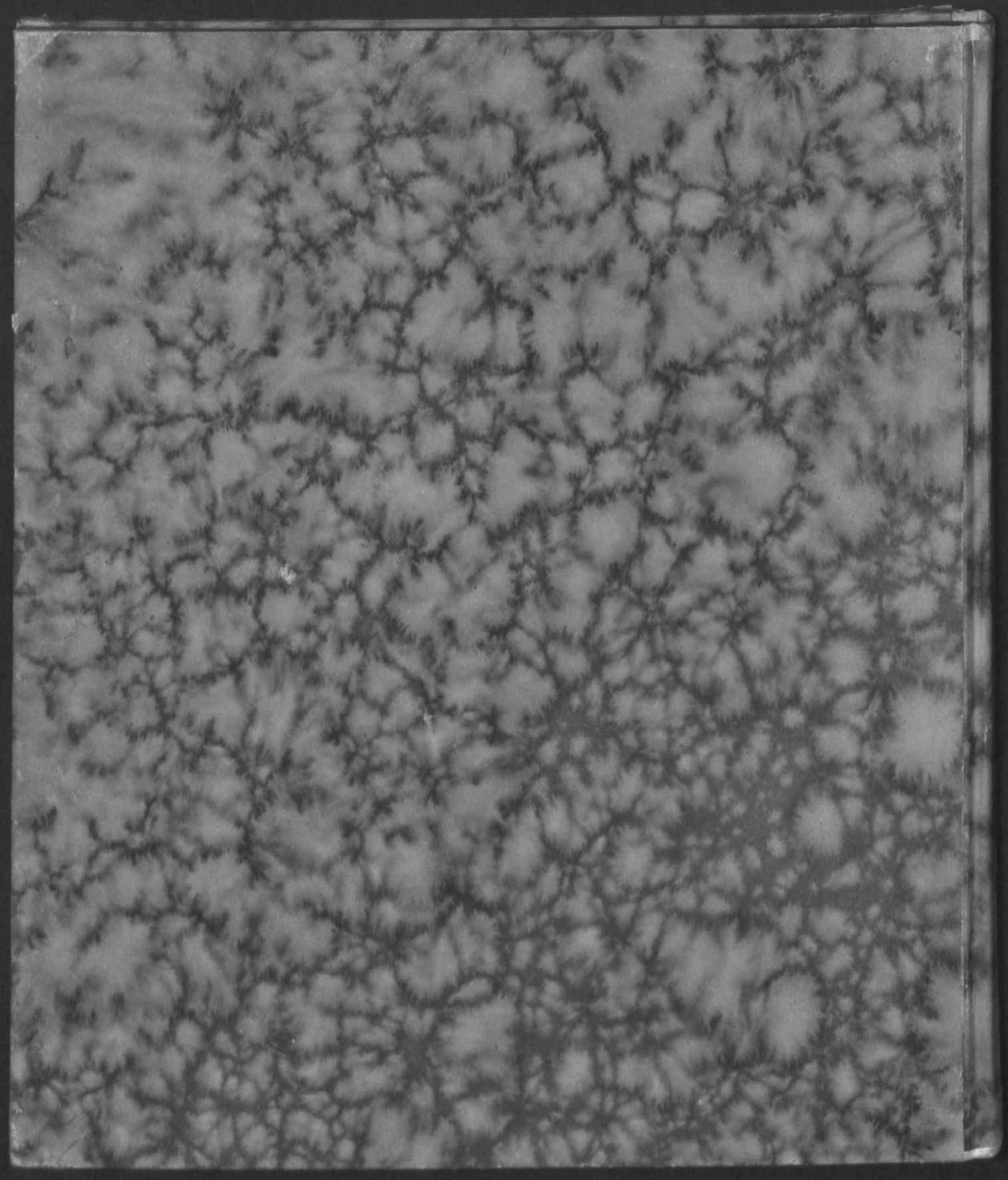
Prze

skłócił;

Przeźdździł, Stabry Stawit, amocnie y zym Na
Obrat zwigłki bez Ciebie nie bawny na konce,
Szukał Lisa, napadł Lisa, wzięł go z pa Obróże,
Z palerliwej Łuchwały w mniemaniach niegodni,
Ci niby kraj ratując poszli Droga zbrodni,
Wtedy uległś mocy, by reszty nie stracił,
Naim karano za płochość. Drugi raz za ptac.
Czas klony się nas miewa z politycznych Marzeń,
Byłby może rozwinął piśmo lepszych z Darzeń,
Czystokroć i cna Pyka nagła, imiana rzeczy.
z Jurepę uderza, z Jurepę leczy,
My zerkaj niecierpliw, czego wszystko mieć razem
Nie uległszy czasowi, padli pod Helarem.

Królu! te są ostatnie smutki y blizny
Policytem i chodzą po Grobie Ocyryny
Tam się mnie zamknęły Lata y ustugi
Przeżyłem ię dziś nędra, ptac, mnie stugi.
Ale Królu! Nadziei wyfręci się niegodzi,
Kbieg odmiar Swiat dziwiących te prawde dowodzą
W Nauczniu Ziemiskich losów, któremi czas wtał nie
Moje Nasza Szczęśliwość ukrywa się nadnie.





Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.